Rok III. Październik 1935 № 2.

NASZA PRACA

CZASOPISMO ODDZIAŁU POWIATOWEGO

Z. N. P.

W OPOCZNIE

Treść numeru:

Walczmy o nieskalany kryształ nauczycielskiego charakteru

Środowisko opoczyńskie w nauczaniu szkolnem

Wycieczki

Rola zabawy w wychowaniu.

Plon konkursu dobrego czytania.

Jak Z. N. P. pracuje?

Sprawozdania

Nowe książki

Informator organizacyjny

Do nauczycielstwa powiatu koneckiego.

Rok. III. Październik 1935 № 2.

Nasza Praca

CZASOPISMO
ODDZIAŁU POWIATOWEGO
Z. N. P. w OPOCZNIE

Poświęcone Sprawom
Organizacyjno - Zawodowym
i Społeczno - Oświatowym.

Walczmy o nieskalany kryształ nauczycielskiego charakteru.

Na zjeździe Nauczycielstwa w Warszawie w dniu 10 września 1923 r. w przemówieniu swem do delegatów Z. N. P. skreślił Marszałek Piłsudski następujące słowa o roli nauczycielstwa w odrodzonej Ojczyźnie: „Stanęliśmy do pracy odrodzenia w odrodzonej Ojczyźnie, aby odrodzić dusze, które się w niewoli splugawiły i znikczemniały. Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyzszym, potężniejszym i silniejszym — oto wasze zadanie. Obok pracy wojskowej, która byt nasz utrwaliła krwią wylaną, jesteście tymi, którzy w odrodzeniu Polski i człowieka macie największe prawo do zasługi. Życie wasze płynie w tej samej ciężkiej pracy, w jakiej płynęło życie żołnierskie. Życzyć wam jedynie mogę, dziękując za to przyjęcie, abyście w tej pracy mieli powodzenie i odczuwali płynące z niej szczęście, aby te dzieci, co przez wasze ręce przechodzą, o was tak serdecznie wspominały, jak chcecie łaskawie o mnie i o mojej pracy wspominać".

Dziwne wzruszenie ogarnia nas, gdy po latach dwunastu czytamy te słowa Wielkiego Budowniczego, który strudzony pracą zasnął wieczyście, przodując wielkością swego ducha nie mniej wielkim towarzyszom milczenia w podziemiach wawelskiej katedry. Nietylko wzruszenie, ale i poważna troska oto, czyśmy w całej rozciągłości zasłużyli na te wielkie słowa uznania i czyśmy wypełnili lub ściśle wypełniamy wzniosłe wskazania Wielkiego Myśliciela? Niestety odpowiedzieć musimy, w ogromie wysiłku włożonego przez nauczycielstwo polskie w swą pracę, brakło nieraz z w a r t e j p o s t a w y. Czem to należy ttumaczyć? Otóż tem, że my, Polacy jesteśmy narodem idywidualistów i wirtuozów. Brak nam umiejętności pracy w zwartej gromadzie, rozbijamy się na jednostki, pracujące każda według swego punktu widzenia i swego upodobania. Jest to wysoce szkodliwe i niebezpieczne, bo utrudnia stworzenie zwartej masy o wspólnym kącie widzenia. Rzecz prosta, że cechy powyższe wybitnie występują u nauczycielstwa , któremu właśnie najbardziej ze wszystkich zawodów potrzebne jest stworzenie silnej grupy wspólnie pracującej. Na korzyść nauczycielstwa należy zapisać, że dosyć wcześnie pojęło i uchwyciło sens wartości współpracy, zorganizowało się w Z. N. P. i w nowym statucie skrystalizowało ideał swych dążeń. Należy tylko baczyć pilnie, by tego kryształu drogocennego, jakim jest nowy statut Z, N. P. nie porysować ostrzem niskich instynktów i, broń Boże nie uszkodzić narzędziem ludzkiej bezmyślności.

Stan nauczycielski dawniej i obecnie.

Ażeby znaleźć silną podstawę do naszych twierdzeń, musimy cofnąć się w minioną przeszłość i w krotkich bodaj zarysach naszkicować bolączki zawodu nauczycielstwa polskiego w jego rozwoju wiekowym. Otóż Gustaw Morcinek, wybitny nauczyciel - prozator w powieści swej p. t. „Ondraszek“ charakteryzuje nauczyciela średniowiecza w uosobieniu rektora Miscetiusa (Myszki) jako człowieka opasłego, pijaczyny, wybuchającego starczemi żądzami miłosnemi do pięknej swej żony Barbary. Kol. Mieczysław Opatek ze Lwowa w historji stanu nauczycielskiego p. t. „Gawędy o dawnej Szkole“ kreśli sadystyczne typy nauczycieli niemców i austrjaków w dawnej Galicji, którzy jednostronne ułomności swego poprzednika z średniowiecza p. Miscetiusa potrafili rozwinąć do niebywałych rozmiarów. Nieprzebraną skarbnicą materjałów do historji zawodu nauczycielskiego jest książka dr. St. Kota p. t. „Szkolnictwo parafjalne w Małopolsce w XVI — XVIII w.“ Kim był nauczyciel w tym okresie głoszą nam karty tej książki: szerzycielem znajomości katechizmu, śpiewakiem w czasie codziennej sumy, w niedzielę zaś i święto wykonywał ten obowiązek przez cały dzień i t. d. sporo czasu zajmował mu urząd pisarza miejskiego; dopiero resztę czasu wolnego od zajęć kościelnych i gminnych mógł poświęcać szkole.

Rekrutował się stan nauczycielski z rozmaitego elementu, wśród którego nie brakło i chłopów. Autentycznego chłopa nauczyciela przedstawia Leon Kruczkowski w głośnej swego czasu powieści p. t. „Kordjan i cham“. Kazimierz Deczyński, mimo, że wyszedł dzięki stanowisku nauczyciela szkółki wiejskiej ze stanu chłopskiego, tkwi w nim całem swojem jestestwem i ponosi konsekwencje, by doprowadzić pamiętnej nocy listopadowego powstania 1831 roku do tragicznego wyznania:

— Przytomnie mówię... Któż jest wróg?... Ten, co gnębi i jarzmi...

— Moskal!

— To szerokie słowo!... Nie znam!...

— Car!

— Nie znam cara!... Moim wrogiem są ciemięzcy i krzywdziciele ludu chłopskiego, których znam dobrze!... Których synami wy jesteście!... Wy!

Kazimierz Deczyński jest prototypem nauczyciela - chłopa - idealisty. Niestety nie był nim pan Główniak z powieści Kazimierza Przerwy-Tetmajera p. t. „Romans panny Opolskiej z panem Główniakiem“. Główniak chłop z pochodzenia, zatracił się w pseudodobrobycie, żeniąc się z analfabetką-chłopką, szybko otrząsnął się z seminaryjnej kapoty, znajdując swój ideał w kartach i wódce. Wysoko wzniósł się nauczyciel w sztuce Stefana Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka“, aczkolwiek ruina ogniska domowego potrafiła go załamać w jego posłannictwie zawodowem. Mimo to, mocna postać nauczyciela, skreślona mistrzowskiem piórem Żeromskiego stanowi piękną pozycję w naszym dorobku zawodowym i nieprędko prawdopodobnie doczeka się świetniejszej charakterystyki literackiej.

Nauczyciel współczesny.

jest elementem bardzo zróżniczkowanym o nieprzebranej skali typów. Powszechną osobowością jest nauczyciel, który odebrał wykształcenie seminaryjne. Rozpatrzmy pokrótce skąd rekrutował się narybek seminaryjny? Zasadniczo większość stanowili uczniowie, którzy po ukończeniu szkoły ludowej i wydziałowej nie czuli powołania do rzemiosła, ale pragnęli kształcić sie dalej. Był to element najzdrowszy, o zdecydowanej linji życiowej. Drugą kategorję utworzyli wykolejeńcy średnich zakładów naukowych, a więc uczniowie szkół gimnazjalnych, handlowych i przemysłowych. Odpadli oni wskutek not niedostatecznych albo braku funduszów na opłaty szkolne. Trzecia kategorja to samouki i absolwenci różnych kursów, którzy dzięki swej pracowitości uzyskali patent nauczycielski i wnieśli w teren zamiłowanie rzetelnej pracy.

Z zagadnieniem powyższem nie można rozprawić się dogmatycznie, gdyż z każdej grupy wyszli ludzie zacni, pracowici i szlachetni, nie brakło niestety jednostek, dla których w zasadzie nie powinno być miej-

sca w szeregach nauczycielskich.

Światła i cienie, blaski i nędze.

Nauczycielstwo opoczyńskie dumne być może, że z rokiem każdym zdobywa sobie wytrwale należne miejsce w kilkudziesięciotysięcznej rodzinie nauczycielskiej ,gruntuje swoją powagę u władz i społeczeństwa. Zachodzą jednak wypadki niestety w terenie, które z prawdziwą przykrością musimy napiętnować z kart naszego organu. Troską społeczeństwa w chwili obecnej było należyte spełnienie zasadniczego obowiązku obywatelskiego t. j. rozumnego brania udziału w podniosłym akcie głosowania Ponadto część nauczycielstwa dostąpiła tego zaszczytu, że powierzono jej pełnienie obowiązków przewodniczących komisyj wyborczych czy też zebrań senackich celem dokonania wyboru delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. I oto przeprowadziliśmy w terenie ciekawe doświadczenie. — Mianowicie obserwowaliśmy czynności w dwu zebraniach: w pierwszem przewodniczył urzędnik instytucji państwowej, w drugiem—nauczyciel. Satysfakcją było patrzeć na czynności przewodniczącego zebrania pierwsz. Pan ten to był wzorem prawości charakteru, taktu wobec wyborców i zrozumieniem swojej misji, czego niestety nie można powiedzieć o przewodniczącym nauczycielu.

Z uprawnieniami wyborczemi wiąże się sprawa solidarności koleżeńskiej. Otóż na jednem z zebrań do kolegjów senackich znalazły się dwie nauczycielki, które głosu swego nie oddały na nauczyciela, ale na reprezentanta warstwy społecznej stale nauczycielstwu niechętnej. Na szczęście obie panie nie są członkiniami Z.N.P., uważajmy jednak, że nie zasługują na miano Koleżanek.

Są jeszcze w gronie nauczycieli osoby, które nie dostrzegają różnicy pomiędzy godnością zawodu nauczycielskiego a służalstwem. Przedstawiciel tego typu błąka się pomiędzy nami. Ma on mianowicie głupi zwyczaj meldowania się urzędnikowi, który nie jest jego zwierzchnikiem. Panie nauczycielu! Przyzwyczajenie pańskie trąci wschodem i to grubo przedwojennym, tym za czasów cara batiuszki. Niech pan zrozumie, że urzędnik, któremu pan się melduje jest człowiekiem kulturalnym i inteligentnym, i w głębi swego serca musi czuć dla pana pogardę i odrazę za słowa, któremi próbuje pan odurzyć go dla swych osobistych celów. Niech pan wierzy, że bez zanudzania owego urzędnika również dokończy pan swoje zamiary. Proszę tylko spróbować. Żyjemy bowiem w okresie, kiedy to zaczyna się wierzyć ludziom uczciwym.

Niesolidarnością związkową musimy nazwać postępowanie tych koleżanek i kolegów, którzy powodowani osobistym interesem, dla groszowego zysku, zakupują towar dla sklepików szkolnych u żydowskich kramarzy, omijając swego dostawcę związkowego t. j. Nauczycielską księgarnię Spółdzielczą w Opocznie. Wiemy, że wysuniecie w odpowiedzi argumenty pseudo-rzeczowe w rodzaju, że jako członkowie tejże Księgarni od kilku lat nie otrzymujecie dywidendy, i t.d. i t. d Wierzcie, żeby utrzymać taką placówkę przy życiu w tak małem środowisku jak Opoczno, musiał Zarząd Księgarni stoczyć heroiczne boje. Z walki tej wyszła Księgarnia zwycięsko i rok bieżący przyniesie prawdopodobnie udziałowcom upragnioną dywidendę. Lecz nie to chyba jest postulatem zasadniczym. Zastanówcie się, jak wyglądacie w oczach pokolenia, które wychowujecie? Uczycie młodzież teoretycznie o popieraniu polskiego handlu i przemysłu. W życiu stajecie się wrogami tej zasady. Pomagacie młodzieży w prowadzeniu księgowości spółdzielni. Na jakich kwitach opieracie tę księgowość, albo wogóle na czem ją opieracie skoro dla groszowych zysków nie bierzecie kwitów z kramów żydowskich?

REFLEKSJE.

Zacytowane przykłady nie wyczerpują w całości bolączek naszego terenu. Nie chodzi nam zresztą o piętnowanie i rozsiewanie goryczy. Naszem zadaniem jest krzepić Lekarz często używa w swej praktyce środków reakcyjnych. My jesteśmy lekarzami nauczycielskiego sumienia i honoru. Przytoczone bolączki mają na celu wywołanie re-

akcji w znaczeniu dodatniem. Mają doprowadzić do wniknięcia w głąb duszy nauczycielskiej, wywołać introspekcję, logikę myślenia i ostrożność w działaniu; Pragniemy by słowa J. Wł. Dawida: „...nauczyciel, który ma w sobie rozwinięte życie wewnętrzne i czuje swą duchową z uczniem wspólność ma jednocześnie silne poczucie odpowiedzialności obowiązku, POTRZEBĘ DOSKONAŁOŚCI.

Kto chce innych oświecić, podnieść przez miłość dla nich, ten musi zarazem chcieć uczynić to w sposób najlepszy, najskuteczniejszy" nie były szeregiem martwych liter w jego nauczycielskiej ewangelji.[1]), ale stały się źródłem wewnętrznej mocy, siły niespożytej, która sama zadecyduje o naszej wartości, lub przekreśli nas w oczach społeczeństwa i odrzuci poza nawias życia i wyciągnie ręce po nowe formy, formy zdrowe, moralne. twórcze, wiodące ludzkość na nowe tory w myśl zasady: niespokojną i nienasyconą jest dusza ludzka; uparcie dąży ku nieziszczalnym napozór ideom, aż osiągnie takie formy doskonałości, iż zdolna będzie czynić same sprawy dobre, szlachetne i nieomylne.

1) J. Wł. Dawid „O duszy nauczycielstwa"— Warszawa 1932 nakładem „Naszej Księgarni" Sp. Akc. Z. N. P.

JAN DEKOWSKI — Tomaszów Mazowiecki.

Środowisko opoczyńskie w nauczaniu szkolnem

V. Język polski.

Program poleca czerpać materjał ze środowiska do jęz. polskiego. Według zestawień tematowych materjał ten możemy rozsegregować na trzy grupy o bardzo nierównej pojemności, a mianowicie: na najbardziej rozbudowaną grupę etnograficzną i na najmniej — geograficzną i historyczną. Pierwsza grupa stanowi materjał o dominującym charakterze ludoznawczym, a zwłaszcza w klasie III, IV, V i VI jest on ześrodkowany około etnografji, a w klasie IV i V stanowi zwarty i zamknięty kalendarz obrzędowy ludu. Temat główny: zwyczaje i obyczaje ludowe stanowią wraz z legendą i sztuką ludową artykuł pierwszorzędny na poziomie klas IV i V. Wprawdzie wiedza etnograficzna tych klas jest już budowana na materjale kl. III, gdzie obok baśni i legendy były omawiane i oglądane stroje ludowe okolicznej ludności. Nadbudowa wiedzy ludoznawczej kl. V następuje dopiero po rocznej przerwie, t. j. w kl. VII, gdzie młodzież zaznajamia się ze sztuką ludową.

Obok wiedzy etnograficznej mamy jeszcze ze środowiska czerpać materjał geograficznohistoryczny. Dział geograficzny obejmuje zasadniczo w kl. III dwa cykle:

1. Pamiątki z dawnych czasów w naszej miejscowości.

2 Sposoby podróżowania w naszej okolicy.

Cykle te uzupełniają się z zagadnieniami z nauki geografji Dział ten również znalazł się w kl. VII i został ześrodkowany około życia społecznego i kulturalnego naszego środowiska. Dział historyczny, a zwłaszcza dwie ostatnie wojny, t. j. światowa w 1914 r i bolszewicka w 1920 r., znalazł rozwinięcie w kl. IV.

Klasa III.

I.

PAMIĄTKI Z DAWNYCH CZASÓW W NASZEJ MIEJSCOWOŚCI:

Tematy dla m. Opoczna.

a) kościół parafjalny z czasów Kazimierza Wielkiego.
b) Zamek Kaz. Wielkiego.
c) Dom Esterki „matki żydów polskich".
d) Nagrobki w kościele parafjalnym: Adrjana Śmigielskiego z r. 1616 oraz Krystjana Dunina z r. 1623.

Materjał: ks. J. Wiśniewski „Dekanat Opoczyński" (1913) str. 114-134 J. Kraszewski: „Bajbuza" (wyjątki do „matki żydów polskich")

Tematy dla Studziannej:

a) Kościół M. B. Studz.
b) Obraz M. B. Studz. i związane z nim opowiadanie o Wojciechu Głowie ze Smardzewic.
c) Pamiątki po J. Sobieskim: lichtarze i krzyż z kryształu górskiego oraz dywan z namiotu Wezyra.
d) Kaplica murowana z r. 1727 z Chrystusem Frasobliwym.
e) Najstarsze nagrobki na cmentarzu grzebalnym, (z r. 1866, 1868, 1863)

Materjał: Ks. J. Wiśniewski: „Dekanat Opoczyński" (231 — 268) J. P. Dekowski—J. Jastrzębski: „Tomaszów-Maz. i najbliższe okolice" — przewodnik. (1935 r.) Bezimienny: Historja Cudownego obrazu i klasztoru XX. Filipinów w Studziannie (1931 r. str. 31)

TEMATY DLA WSZYSTKICH.

CYKL II.

I. Mieszkania i ubrania dawniej a dziś:

a) Stare chaty (z wystającemi węgłami, niskie, o glinianych podłogach, maleńkich oknach i olbrzymich piecach.)
b) Stare a nowe chaty (domy)
c) Stroje ludowe w danej miejscowości dziś a dawniej.

O tandecie miejskiej.

CYKL III.

III. Podania i legendy miejscowe i okoliczne:

a) Panieńska Góra (Studzianna)
b) Zapadnięta Karczma (Miedzna Mur. nad Wąglanką Dół, Kumów)
c) Legenda o kamieniach (Celestynów)
d) Sypanie kopca (Żarnów)
e) Zapadnięta kapliczka (Błękitne Źródła)
f) Kwitnące lilje (Sulejów).
g) Jak djabli stawiali piekło. (Poręba Skórkowice)
h) Stopka królowej Jadwigi. (Brzeźnica pow. Konecki)
i) Opowiadanie o św. Annie (Smardzewice)
j) Opowiadanie o św. Gieracym (Sławno)
k) Opowiadanie o p, Jezusie (Paradyz)
l) Opowiadanie o M. B. Studz. (Studzianna)
ł) Kazimierz Sprawiedliwy (Sulejów)
m) Kazimierz Wielki wśród pasterzy (Borkowice pow. Konecki)
n) Kazimierz Wielki u kowala (tamże).

CYKL IV.

IV. Sposoby podróżowania w naszej okolicy.

a) Budowa drogi żelaznej przez Opoczno
b) Podróż autobusem, koleją, statkiem rz. Pilicą i t. d.
c) Podróżowanie pieszo,
d) Stary trakt handlowy Inowłódz—Opoczno.

Klasa IV.

CYKL. I.

I. Zabawy miejscowe.

CYKL II.

II, Zwyczaje i obyczaje ludowe:

a) Wigilja Bożego Narodzenia.
b) Nowy Rok. Szczodraki
c) Gwiazdory.
d) Z szopką po kolendzie.
} J. P. D. „Kolędnicy", I. C. K. 1934, nr. 53 str. 15—16.
e) Przebierańcy.
f) Palmowa Niedziela
g) Święcone.
h) Dyngus mokry i suchy.
i) Z pasyjką i gaikiem po dyngusie | „Z gaikiem po dyngusie" Ziemia. 1930, (str. 47 i 8)
j) Pisanki i kraszanki.
k) Palenie sobótek.
l) Dożynki ludowe.
ł) Dożynki spalskie.
m) Święto zmarłych.

CYKL III.

III. Baśnie, bajki i legendy.

a Księżna spała (podanie o Spale).
b) Śpiące wojsko pod Żarnowem.
c) Zakopane skarby (opactwo sulejowskie)
d) Jak chłop oszukał szatana (J. P, Dekowski, Ziemia 1931 r.)

e) Cudowne źródło — podanie o Dobrej Wodzie (Z. Misiórski, Orli lot 1931 r)

CYKL IV.

IV. Rok 1914 i 1920 w naszej okolicy.

Rok 1914.

a) Przemarsze wojsk.
b) Walki w mieście, na wsi i w okolicy. Odczytanie interesujących wyjątków z kronik kościelnych lub gminnych. Zbieranie i notowanie wiadomości u starszych osob. Zwiedzanie cmentarzy lub mogił z tego okresu (Białobrzegi, Studziana, Wójcin etc.)
c) Okupacja.
d) Gospodarka okupantów. Przepustki, kwitki na prowjant, ogonki, rekwizycja żywności, branka na „saksy" etc.
e) Nastrój w szkołach, w mieście, na wsi, odczytanie odezw do społeczeństwa.
f) Zakończenie wojny. Rozbrajanie.

Rok 1920.

g) Udział młodzieży i starszych z danej miejscowości lub okolicy.
h) Mogiły bohaterów z r. 1920 na cmentarzach.

Klasa V.

I. Wierzenia, zwyczaje i obyczaje ludowe.

a) Odpust w Białobrzegach, Studziannie Wielkiej Woli etc.
b) Herody (J. P. Dekowski: Herody, Echo Tomasz, styczeń, 1935 r)
c) Tłusty czwartek
d) Turoń

Materjał: J. P. Dekowwski: Niektóre zwyczaje Bożenarodzeniowe i ostatkowe, Wiadomości Ludoznawcze, Łódź, zeszyt 1933 1-2 str. 29—31

e) Gromniczna.
f) Z kurkiem po dyngusie (T, Seweryn Z żywym kurkiem po dyngusie)
g) Zielone Świątki.
h) Przysłowia ludowe. Zwrócenie uwagi na znaczenie przysłów: Korzec sieje, korzec zbiera, kopa korzec daje". „Opocznianie — przyjaciele Muz i Bachusa" (Podał go w r. 1780 w swej pracy „O naukach wyzwolonych" Ig. Włodek).
i) Medycyna ludowa (J. P. Dekowski, Wiadomości ludoznawcze).
j) Wierzenia ludowe związane z Bożem Narodzeniem, Wielkanocą, słońcem, księżycem, z niektóremi roślinami („pantofelki M.B." lub jabłonka M.B.")
k) Pieczenie chleba. Zwrócenie uwagi na zwyczaje jakie istnieją przy wypieku chleba.
l) Grzebanie zmarłych.
ł) Wesela, chrzciny.
m) Pasowanie na kosiarza.
n) Wigilja św. Andrzeja.

CYKL II.

II. Stroje ludowe naszych okolic.

a) Strój męski (kaszkiet, koszula, spancer portki, sukmana etc.
b) Strój żeński (wełniak, zapaski, nakrycie głowy, wianki, chusty.) Zwrócić należy uwagę na hafty. Dużo materjału dostarczy praca etnograficzna Dr. F. Seweryna „Hafty Opoczyńskie".
c) Strój na dzień powszechny, świąteczny, oraz weselny.
d) Porównanie Strojów opoczyńskich z rawskiemi etc.
e) Praktyczność strojów ludowych. Opieka nad niemi.

CYKL III.

III. Budowanie chat.

1. Zewnętrzny wygląd chaty.

a) Sposób budowania chat (węgły, wiązanie na zrąb, na zamach etc.)
b) Materjał do budowy chat.
c) Wierzenia związane ze stawianiem nowych chat.
d) Sposób stawiania domów w stosunku do drogi. Przewaga liczbowa szczytem lub frontem do drogi. Ustalenie typu.
e) Stosunek chat do reszty zabudowań tj. obory, stodoły, szop, chlewów etc. Racjonalna budowa chat.
f) Otoczenie domów (ogródek kwiatowy sad etc.)
g) Ozdoby, a więc: ozdobne odrzwia i dachy, oraz pazdury cz. wiatrówki, wycięcia nad oknem i szczytem.

2. Wewnętrzny wygląd chat.

a Rozkład poziomy (izby, komory, sieni)
b) Urządzenie izb (meble, obrazy, wycinanki, Pająki)
c) Oświetlenie izb dzienne i nocne.

klasa VII.

CYKL I.

1. Życie społeczno-kulturalne środowiska.

a) Zawody.
b) Czytelnie, bibljoteki, muzea.
c) Organizacje
d) Szkoły. szpitale
e) Normowanie życia społecznego i kulturalnego.

CYKL II.

2. Cenniejsze zabytki sztuki ludowej środowiska i regjonu

a) chaty wiejskie (typy).
b) Modrzewiowe kościółki (Białobrzegi, Bielina).
c) Drewniane dworki.
d) Krzyże, figury i kapliczki przydrożne.
e) Sprzęty ludowe dnia codziennego.
f) Ceramika ludowa.
g) Samodziały ludowe.

C. d. n.

IRENA SKRZYNECKA — Dzielna-Opoczno.

WYCIECZKI.

Referat wygłoszony na konferencji regjonu Opoczno.

Zadaniem szkoły powszechnej jest wpływ na życie społeczne i rozwijanie kultury środowiska.

Wycieczki w nauczaniu szkolnem mają pierwszorzędne znaczenie, gdyż uwzględniają: 1. możność poznania środowisk i porównanie z innemi. 2. zasadę poglądowości, która jest podstawą w nauczaniu. i 3 zainteresowanie dzieci, które interesują się przedewszystkiem tem, z czem są związane uczuciowo, a więc z tem co znają.

Wycieczki wywierają wpływ wychowawczy i dydaktyczny i mają na celu 1) Zbliżenie człowieka do przyrody. 2 człowieka do człowieka, to znaczy, poznać prace i zwyczaje innych ludzi 3) Zbliżenie człowieka do kultury poznać twory ducha i rąk innych ludzi. Na wycieczce mamy możność lepszego poznania osobowości dziecka, jego zalety i wady uwidaczniają się, gdyż dziecko jest swobodniejsze, niż w szkole. Popęd do ruchu znajduje możność przejawienia się i wżycie. Rozwija się serdeczność, samodzielność, a przez wspólne obcowanie rozwijają się impulsy społeczne. Wycieczki wpływają dodatnio na rozwój fizyczny, wzmacniają system nerwowy; mają też znaczenie w wychowaniu moralnem i religijnem, a mianowicie przez dłuższe obcowanie w grupie rozwija się: solidarność, odpowiedzialność, karność i wiele innych dodatnich cech. Podziwianie bogactwa, harmonji i piękna w przyrodzie, dopatrywanie się w tem sił nadzmysłowych i także wspólne modlitwy to wpływ na wychowanie religijne.

Umiejętność współżycia i współpracowania w grupie, przygotowuje do współdziałania w ramach państwa.

Każda wycieczka musi mieć cel, nauczyciel musi znać teren i jasno zdawać sobie sprawę czego chce nauczyć. Wycieczka ma dać dzieciom odpowiedź na pewne zagadnienia poruszone w szkole. Uczniowie muszą wiedzieć co mają obserwować i chociaż należy zostawić dzieciom samodzielność i swobodę, nie mogą zbytnio oddalać się, a gdy rozpocznie się praca w terenie obowiązuje skupienie, jak w klasie. Obok celów dydaktycznych, każda wycieczka powinna być wyzyskana w celach wychowawczych a szczególnie budzenie poczucia piękna w przyrodzie, umiłowanie i ochronę przyrody szacunku dla pracy ludzkiej.

W nowych programach nauczanie

wszystkich przedmiotów jest oparte na wycieczkach. Jedne przedmioty mają swoje wycieczki specjalne 1) przyroda, geografja, historja, język polski, zajęcia praktyczne, ćwiczenia cielesne i rysunek 2) przedmioty, którym nie poświęca się oddzielnych wycieczek: arytmetyka, religja i śpiew.

W języku polskim zasadniczą osią programową jest Polska i jej kultura, a więc młodzież musi poznać wytwory rodzinnej kultury materjalnej i duchowej.

W oddziale I i II poszczególne przedmioty nie wyodrębniają się, więc wycieczki mają zastosowanie w języku polskim, jako ogniskowym przedmiocie. Należy więc ułożyć program wycieczek związanych z tematami — jako ośrodkami pracy, no i dostosować do podręcznika np. Oddział I 1) Nasza szkoła 2) Dom. 3) Podwórko 4) Ogród. 5) Sad. 6) Pole. 7) Las, a następnie cykle zimowe i wiosenne. Dziecko w I i II oddciale ma mały zasób słów, a wycieczki dostarczają materjału obserwacyjnego do ćwiczeń słownikowych, mówienia i wypracowań piśmiennych.

Jeśli chodzi o wyższe oddziały to należy uwzględnić pierwiastki natury humanistycznej, a nie systematyczną wiedzę realną, omawiać przejawy życia ze strony wychowawczej, kładąc nacisk na stronę uczuciową. Stosujemy wycieczki, jako wprowadzenie w treść czytanek lub utworów poetyckich. Oprócz tych zagadnień należy zająć się zjawiskami językowemi, a więc zbieramy treść rzeczową, a omawianie i analizowanie zjawisk językowych przeprowadzamy na lekcjach w klasie.

W historji odróżniamy 3 cele wycieczek 1. Obejrzenie zabytku kulturalnego w jego środowisku. 2. Zwiedzenie miejsca pamiętnego z wydarzeń historycznych 3. Badanie przejawów życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Pierwsze dwa rodzaje wycieczek mają na celu badania przeszłości, a trzeci badanie teraźniejszości.

W I występuje moment poznawcy.
W II „ „ uczuciowy.
W III „ wynik woli.

Odróżniamy jeszcze wycieczki środowiskowe i do muzeów. Pierwsze są bardziej zrozumiałe i silniej przemawiają do wyobraźni i uczuciowości dziecka, jednak występują pojedyńczo i nie dają przeglądu rozwojowego. Natomiast w muzeach zabytki nie działają tak silnie na wyobraźnię i na uczucie, ale dają obraz pewnej całości.

Zwiedzać należy wszędzie i wszystko, gdyż w każdej okolicy Polski znajdują się pamiątki historyczne.

Tak samo w nauczaniu geografji odróżniamy wycieczki środowiskowe bliższe i dalsze krajoznawcze. Pierwsze stosujemy na niższym poziomie nauczania, a drugie na wyższym. W starszych oddziałach przy omawianiu poszczególnych dzielnic Polski, nie wszędzie możemy pojechać, wtedy musimy zastąpić wycieczkę rzeczywistą—fikcyjną; posługując się dobremi ilustracjami.

Istotę przyrody stanowi życie, a więc zadaniem nauki o przyrodzie jest badanie życia na podstawie jej przejawów i to w warunkach naturalnych. W bliższych wycieczkach poznają dzieci pojedyńcze przejawy życia, a dalsze są natury ogólniejszej, jak poznawanie całości krajobrazu. Na wycieczce głównie należy zwrócić uwagę na przejawy życia np. jak owad lata, jak przysiada na kwiatach, a omawianie szczegółów budowy zostawić na lekcję w klasie np. Sad ogólnie a rozbiór budowy kwiatów w klasie.

Żadne wycieczki o charakterze naukowym nie kończy się na obserwacjach w terenie, ale przenosi się do klasy w celu zebrania spostrzeżeń dzieci i utrwalenia. Pożądanem jest prowadzenie dzienniczka wycieczek (tak samo przez nauczyciela, jak i przez dzieci).

Jeżeli chodzi o zjawiska historyczne to najlepszą formą są zajęcia w ogrodzie szkolnym.

Wycieczki na zajęciach praktycznyh muszą łączyć się z zajęciami z zakresu kultury życia codziennego. W klasach I, II i III wiadomości o bezpośredniej użyteczności jak: drogi, ulice, studnie od IV do VII wycieczki do warsztatów rękodzielniczych, ogrodowniczo-hodowlanych i gospodarczych. Należy uwzględnić stopniowanie trudności.

Na ćwiczeniach cielesnych należy realizować te cele, które w innych warunkach

nie dadzą się osiągnąć np. dłuższy znam, zabawy w wodzie.

W klasach wyższych zwrócić uwagę na zabawy i gry polowe. Przynajmniej dwie wycieczki rocznie dające wzór wycieczkowania i biwakowania.

Wycieczki w nauczaniu rysunków mają to znaczenie, że młodzież poznaje kształty i barwy w przyrodzie i sztuce, zdobywa najważniejsze cechy, jakie należy uwzględnić przy odtwarzaniu przedmiotów przy użyciu techniki rysunkowej i malarskiej.

Uwzględniając korelację w wycieczkach stawiamy sobie obok celu głównego, cel drugorzędny wchodzący w zakres innych przedmiotów.

Zasługują na uwzględnienie: arytmetyka z geografją, religja i śpiew. Materjał do zadań czerpiemy z różnych dziedzin nauki. Podziwiając harmonję i piękno w przyrodzie budzimy uczucie religijne, w tym celu może być wyzyskana świątynia, czy też krzyż przy drodze.

W śpiewie wycieczki uwzględniają 2 cele: 1. poznawanie pieśni ludowych 2. rozbudzenie w dziecku umiłowania kultury rodzinnej Śpiew zgodnie z zasadą korelacji stoi na usługach wielu przedmiotów, a te przedmioty powinny opłacać dług nauce śpiewu, uwzględniając jego potrzeby na wycieczkach.

W ten sposób dziecko od pierwszych lat nauczania poznając teren okolicy przeżywa wrażenia, które wiążą je z ziemią ojczystą, więc w myśl programu zmierzamy do rozbudzenia w młodzieży miłości ziemi ojczystej jej tradycji i kultury, do wyrobienia w młodzieży czynnej postawy obywatelskiej.

Karol Libelt O miłości ojczyzny:

„Człowiek wzmoże w sobie miłość do całej ziemi ojczystej, gdy tę ziemię pozna na wszystkie strony, wzdłuż i wszerz ją przekroczy. wszystkie malowane obrazy natury z niej obejmie i w wyobraźni i w pamięci swojej wiernie zachowa, gdy się napije pełnemi piersiami ojczystego powietrza z różnej jego krynicy: i tam gdzie szumią puszcze czarne, i tam gdzie porohami woda sina się rozbija i gdzie szerokie łany złotem kłosiem powiewają i tam na turniach gór ojczystych, „strażnicach odwiecznych jego ziemicy.

WŁADYSŁAW SAGALARA — Krajów - Przysucha.

ROLA ZABAWY w WYCHOWANIU.

1. ISTOTA ZABAWY.

Zabawą będziemy nazywać działanie jeżeli się je wychowuje dla niego samego (Saxby). Działanie ma charakter zabawy jeśli jest bezpośrednim wyrazem pragnień danej chwili, gdy nad niemi nie panuje jakaś myśl o, bardziej trwałych potrzebach jaźni.

Zabawa oprócz świata bajki jest pierwszą szkołą fantazji dziecka. W wieku przedszkolnym zabawa jest jedynem prawie zajęciem, które go pochłania. Dziecko zdrowe ma popęd do zabawy, to też kiedy widzimy dziecko, które nie okazuje chęci do zabawy wnioskujemy z tego, że jest ono anormalne. Zabawa jest zjawiskiem właściwem wszystkim żywszym istotom. Bawią się i młode zwierzęta, jak koty, psy i t.p.

Stwierdzono nieomylnie, że nuda i lenistwo u dziecka w wieku przedszkolnym są wpływem złego wychowania. To też powinniśmy w tym czasie starać się dla dzieci o zabawy, gdyż przez nie dziecko stanie się zdolnym i wytrwałym człowiekiem, troskiwym o cudze dobro.

2. TEORJE ZABAWY.

W najnowszych czasach zabawy stały się przedmiotem badań. Różne są zapatrywania pedagogów co do pochodzenia zabawy.

Jest teorja, że zabawa wynika z potrzeby odpoczynku po ciężkiej pracy. To

TEORJA WYTCHNIENIA. Jednak nie wyjaśnia ona sprawy w sposób przekonywujący, gdyż z obserwacji wiemy, że potrzebę zabawy odczuwają nietylko strudzeni pracą, ale i osobniki wcale nie pracujące Spencer twierdzi, że każda jednostka nawet pracująca ma pewien zasób energji i nadmiar jej wyładowuje w różnych zabawach. To TEORJA NADMIARU ENERGJI. Ona też nie zadawala, gdyż wiadomem jest. że bawią się osobniki, które nie mają tego zasobu energji. Inni twierdzą, że źródło zabawy tkwi w instynktach i ta teorja nazywa się TEORJĄ ĆWICZEŃ PRZYGOTOWAWCZYCH. Zwolennicy tej teorji twierdzą, że zabawy są świczeniami przygotowawczemi do przyszłego życia. I jest jeszcze jedna teorja t. zw. KOMPENSACJI.

Zwolennicy jej podkreślają jeszcze inną tendencię zabawy. Ujawnia się ona jako dążność istot żyjących do rozwijania swych organów i sił fizycznych i duchowych. Zabawa nieświadomie wpływa na całokształt życia, na rozwój osobowości. W zabawach dzieci niema jakiegoś świadomego celu, stąd cechą jest bezinteresowność. Zabawa zawsze daje nam przyjemność, przeto samo umożliwia doskonalenie się.
W zabawach czynna jest fantazja i dziecko doznaje ułudy. Bardzo często dziecko zatraca świadomość rzeczywistości i wyobraża sobie naprawdę osobę, którą w zabawie przedstawi.

3. RODZAJE ZABAW.

Zabawy dzieci ujawniają się w różnorodnych formach. To też rozróżniamy następujące rodzaje zabaw:

Zabawy kształcące zmysły — SENSORYCZNE, zabawy kształcące uczucia--WZRUSZENIOWE i zabawy kształcące rozumowanie i myślenie—INTELEKTUALNE.

Jak wspomniałem wyżej zabawa w dużej mierze przyczynia się do rozwoju osobowości dziecka, gdyż ona stanowi pierwiastek działania. Ale żeby swoje zadanie spełniła musi być tak pomyślana, by przyświecał jej wyższy stopień działania i przyszła lekcja — praca. Osobowość dziecka wzrośnie w zabawie wówczas, gdy przedmiot zabawy da dziecku możność samodzielnego rozwiązywania w jego działaniu coraz to bardziej złożonych zadań.

Bawiąc się dziecko nie powtarza tego samego za każdym razem, nie stoi na miejscu, ale postępuje jako osobowość, stawiając sobie coraz dalsze i bardziej złożone zadania. Zabawa powinna być aktem duszy dziecka, a więc zaspakajać wszystkie jej potrzeby, które w przyszłości w szkole zróżniczkują się i odnajdą własną drogę. Dobór materjału do zabawy dziecięcej winien iść pod kątem prostoty, ale zarazem nieprzerwanej możliwości zaspakajania wszystkich zadatków duszy dziecka.

Drugim czynnikiem wychowującym w zabawie osobowość, jest moment społeczny: poddanie swoich kaprysów prawu wspólnego działania.

Jest karność przyszłej pracy społecznej. W ten sposób zabawa wprowadza stopniowo w pracę. tę wyższą formę działania ludzkiego, stojącą bliżej twórczości i dające osobowości człowieka całkowitą wolność wewnętrzną.

Z tego widzimy, że przy tworzeniu się osobowości dużą rolę odgrywają zabawy, to też w szkole powinny znaleźć odpowiednie miejsce i opiekę.

STEFAN KLIMCZYK—Końskie.

Z doświadczeń społeczno-oświatowych.

Plan konkursu dobrego czytania książki, przeprowadzonego W POW. OPOCZYŃSKIM.

Dla przeprowadzenia badań nad dzisiejszemi zainteresowaniami młodzieży wiejskiej i nad związaną z tem poczytnością, lub niepoczytnością pewnych książek, Centralny Komitet do spraw Młodzieży wiejskiej wespół z Instytutem Oświaty dorosłych i przy pomocy Poradni Bibljotecznej. zorganizował w ub. roku w kilku powiatach

doświadcz. konkurs dobrego czytania książki

Jednym z wybranych powiatów był pow. opoczyński, w którym zorganizowano 15 zespołów, a mianowicie: Dąbrówka, Janików, Krajów, Maleniec, Radzice, Rozwady, Wysokin, Zachorzew.

Dla ujednostajnienia pracy została zwołana konferencja kierowników zespołów, na której szczegółowo omówiono jak należy prowadzić konkurs.

Kierownikami zespołów byli: PP. Gąsiewicz F., Koźniewska E., Kmita J., Kotusiewicz St, Pałys P.. Rrzeszótko Fr.. Sagalara Wł., Skręt Wł., Stachura St.. Szymański St

Trzeba podkreślić, że w stosunku swym do pracy. wszyscy prawie wykazali duże zainteresowania, dużo gotowości do wysiłku, nieraz nawet wiele prawdziwego przejęcia się.

W myśl instrukcji zespół liczył 5 — 7 osób w wieku przedpoborowym. Kierownik zespołu po poinformowaniu członków co do zasad i założeń konkursu, rozdał do wypełnienia karty „Zgłoszenie do konkursu", oraz wręczył każdemu karty z zagadnieniami i streszczeniami książek konkursowych (podana była również ilość stronic i cena)

Zagadnień tych było siedem. Każdy uczestnik po dwóch dniach namysłu wpisał na zgłoszeniu wybrane zagadnienie i książkę do konkursu.

Przy wyborze zagadnienia, oraz książki, jak również w wypowiadaniu swoich pogladów w tych sprawach, kierownik pozostawiał zespołowi zupełną swobodę—nie sugerował, ani też nie dopuszczał do dyskusji na zebraniu.

Po dwudniowym namyśle na 91 zgłoszonych (chłopców 75, dziewcząt 16) rezultat był następujący:

1. CHŁOP DZIAŁACZ	— wybrało	29	osób	książka w Roztokach—Orkan
2. ZDOBYWCY NIEZNANYCH KRAIN	„	17	„	„ Malmgrena miłość i kolniec—Wierzbiński.
3. KOBIETA w ŻYCIU WIEJSKIEM	„	13	„	„ Matka Sewer.
4. PRACA DLA DOBRA SPOŁECZNEGO	„	10	„	„ Ludzie Bezdomni—Żeromski.
5. BOHATERSTWO w WALCE o WOLNOŚĆ		6	„	„ Lis-Kula—Domel.
6. PRACA w ZESPOLE MŁODZIEŻY	„	6	„	„ Nad czarną wodą—Górska.
7, ZAGADNIENIE GOSPODARKI ZBIOROWEJ		3	„	„ Zcrany ugór-Szołochow

Rozbieżności w poszczególnych zespołach były b. duże, Ponieważ musiano w jednym zespole wziąć jedno zagadnienie i jedną książkę, przeto na konferencji odbywały się dość żywe dyskusje. w Wyniku dyskusji w zespołach zdecydowano się.

1, CHŁOP DZIAŁACZ — —	37 uczest.	7 zesp.	(Maleniec, Dąbrówka, Radzice, Rozwady)
2. ZDOBYWCY NIEZNANYCH KRAIN	18 „	3 „	(Janików, Krajów, Radzice)
3. KOBIETA w ŻYCIU WIEJSKIEM	13 „	2 „	(Radzice, Zachorzew)
4. PRACA DLA DOBRA SPOŁECZNEGO	11 „	2 „	(Radzice, Wysokin).
5. PRACA w ZESPOLE MŁODZIEŻY	5 „	1 „	(Radzice)

Po otrzymaniu książek po 1 egz. dla każdego, członkowie zespołu zaczęli je samodzielnie czytać. Od czasu do czasu zwracali sie do kierownika, który miał do dyspozycji słownik Arcta, o wytlumaczenie niezrozumiałych wyrazów. Po przeczytaniu rozdano konkursowiczom „Myśli i przeżycia uczestnika konkursu w związku z przeczytaną książką". Na początku arkusza były ogólne wskazówki, co należy uwzględnić przy pisaniu, słowa zachęty do szerszego wypowiedzenia swoich myśli i przeżyć.

Na wstępie konkursowicze zaznaczali dlaczego wybrali daną książkę i tak:

LUDZIE BEZDOMNI: „Pociągnął mnie autor, bo już czytałem jego dzieła. Myślałem, że autor pisze o takich ludziach co nie mają domów".

W ROZTOKACH: „Bo słyszałam. że Orkan opisuje ładnie życie wsi i był synem chłopskim. Bo jeden z kolegów czytał tę książkę i mówił, że jest ładna. Obchodzi mnie życie wsi, bo i ja jestem córką wsi. Bo cena książki jest duża (8 zł.) to pewnie będzie ładna i dobra".

MALMGRENA MIŁOŚĆ i KONIEC: „Interesuję się odkryciami i wynalazkami. W szkole słyszałem o biegunie północnym i chcę się o nim więcej dowiedzieć. Bo lubię czytać o ludziach odważnych i ich przygodach".

MŁODZIEŻ, a REFORMY NA WSI: Chciałam się dowiedzieć, jakie autor poda drogi, aby podnieść naszą wieś

Książki wzięte do konkursu zostały głęboko przemyślane i przeżyte. Pobudziły młodzież do czytania i do wytrwałej pracy w organizacjach wiejskich.

Dziewczynka lat 17 — wykształcenie 7 oddz. szkoły powszechnej pisze: „Przez cały dzień chodziłam, jak błędna, nie mogąc sobie znaleźć spokoju, że ten działacz całej wsi (Rakoczy w Roztokach) napotykał na tyle trudów. Byłam do tego stopnia zdener wowana, że byłabym wszystko powyrzucała za łby. Wolałabym, żeby mi kto nóż włożył w serce, aniżeli usłyszeć o jego niepowodzeniach".

Mężczyzna lat 20 — 3 oddz. szkoły powsz.: „Sprzysłupienie": ‚Szlachetność Malmgrena pozostanie mi w sercu na długo. Tak jak on — trzeba coś poświęcić z siebie. Czy na biegun jechać? — to niemożliwe — można dużo i we wsi uczynić. Zachęcę znajomych, aby zapisywali się do naszej organizacji. Pomogę jednemu chłopu, który chce ruszyć nasze Kółko Rolnicze, lecz napotyka na trudności· Gdyby wszyscy rozumieli, co znaczy dobrze robić, świat cały odmieniłby się Zacząć trzeba od siebie, od własnej wsi.

Kobieta lat 21 — 5 oddz szk. powsz. „Przekonałam się, że wytrwałością i pracą można przekonać ludzi nieświadomych. Mam teraz silniejszego ducha i chociażbym była w najgorsem położeniu. nie będę chwiejną, ale muszę dojść do wytkniętego celu, Gdy zostanę matką, będę pragnęła iść taką samą drogą, jaką szła matka Porębska, chociażbym miała swem życiem przepłacić",

Dziewczynka lat 17 — 4 oddz. szkoły powsz. „Czułam straszną nienawiść dla tych dwóch Włochów. Nie mogę sobie przetłumaczyć dlaczego oni odeszli. Gdybym ją była na ich miejscu o nigdy przenigdy nie odeszłabym, uratowałabym go, oileby tylko starczyło mi sił Ta książka podoba mi się szalenie. Teraz ciągle będę chciała czytać książki o wyprawach i wycieczkach".

Zakończenia konkursu odbywały się przed komisją, w skład której wchodzili 1 przedstawiciel organizacji, której członkowie brali udział w konkursie, 2) ktoś z miejscowych gospodarzy czytujący książki, 3) organizator powiatowy, 4) kierownik zespołu.

Na zakończeniu w 6ciu zespołach byli obecni tylko sami konkursowicze, a w 9ciu zespołach i miejscowa ludność.

W wypadkach ostatnich, akcja ta nabierała większego znaczenia i dawała głębokie przeżycia nietylko konkursowiczom, ale i całej ludności Gospodarze zabierali głos w dyskusji, poruszali problemy aktualne z życia. Akcja ta podobała się starszym, a niekiedy np. w Janikowie prosili, aby i z nich utworzyć zespół konkursowy.

Ogólnie dawało się słyszeć zadowolenie z dyskusji prowadzonej przy zakończeniu. „Nie wiedziałem że można tak rozebrać książkę Taka dyskusja dała nam więcej, niż 1—2 dniowy kurs". Dobrze, że trzeba pisać o książce, bo przypomniałem sobie pisanie. Zapomniałem jak się pisze duże litery, to teraz sobie przypomniałem.

Myśli zawarte w książce przeniknęły i do starszych. To też uważam, że zakończenie winno się odbywać z zasady w obecności społeczeństwa danej miejscowości. W jednej ze wsi po dyskusji takiej przychodzili gospodarze do kierownika zespołu prosząc, o wypożyczenie książki, a nawet i konkursowicze czytali tę książkę poraz drugi.

Komisja przyznawała w postaci książek nagrody indywidualne w 10-ciu zespołach i zespołowe w 5-ciu zespołach. Okazało się, że nagrody indywidualne znie-

chęcały uczestników wogóle do konkursów czytania. Należałoby, mojem zdaniem, stosować je tylko w wyjątkowych wypadkach gdy poszczególne jednostki wybijają się naprawdę ponad swoich kolegów.

W związku z przeprowadzanemi konkursami dobrego czytania książki nasunęły mi się takie myśli: 1) Konkursy te można przeprowadzać tylko w takich miejscowościach, gdzie istnieje możliwość dostarczenia bibljoteczki. 2) Odpowiedzialnym za tę akcję w organizacji może być tylko jedna osoba, Nie zarząd. 3) Zespół wybiera samodzielnie jedną książkę z pośród innych na podstawie krótkich streszczeń. Jeżeli chodzi o zespół mało wyrobiony, to w razie wybrania przez niego książki nie odpowiadającej rozwojowi umysłowemu, może kierownik umiejętnie podsunąć inną książkę tak jednak aby zespół miał wrażenie samodzielności w wyborze.

4) Członków zespołu dobierać według ogólnego poziomu umysłowego a nie wieku i klas.

5) Kierownikiem zespołu musi być inteligent, najlepiej nauczyciel ale taki, któryby nie przytłączał samodzielności zespołu

6) Od czasu do czasu zbierać zespół w czasie trwania konkursu na ogólne omówienie zagadnień poruszonych w poszczególnych rozdziałach, jednak bez sugestji kierownika i pisać protół z każdego zebrania, aby zmusić wszystkich uczestników do czynnego udziału w dyskusji.

7) Zakończenie winno się odbywać przy współudziale miejscowej ludności.

8) Z zasady przyznawać nagrody zespołowe w postaci książek. Jeżeli w nagrodzonym zespole tylko 2—3 osoby specjalnie przykładały się do pracy, należy je wyróżnić osobnem pismem, gdyż one właściwie zdobyły nagrodę dla całego zespołu. W wypadkach nagradzania indywidualnego pokierować tak, aby ta książka została w miejscowej bibljotece z wymienieniem nazwiska ofiarodawcy.

9) Po przerobieniu całej książki należałoby zachęcić konkursowiczów do ładnego, wyraźnego z modulacją głosu odczytania tych rozdziałów, które im się najlepiej podobały.

Tak prowadzone konkursy przyczynią się do propagandy samokształcenia i racjonalnego czytelnictwa.

Jak Z. N. P. pracuje?

Sprostowanie.

W wrześniowym numerze Naszej Pracy w dziale „Jak Z. N. P. pracuje?" podaliśmy notatkę o „Własnej pomocy doraźnej" prowadzonej przez Zarząd Okręgu gu Krakowskiego Z N. P. W uzupełnieniu powyższej notatki zaznaczamy, że „pomoc doraźna" przy Okręgu Krakowskim Z N.P. jest najstarszą instytucją tego rodzaju w Polsce na terenie Związku, oraz, że wkładka członkowska wynosi

1 zł. tylko od wypadku śmierci.

a nie 1 zł miesięcznte, jak to wskutek zniekształcenia tekstu w czasie druku podano.

Ze względu na ogromną wartość tego rodzaju przejawu pracy organizacyjnej podajemy wyciąg z regulaminu „Pomocy Doraźnej" jako przykład umiejętnego organizowania spraw związkowych:

POMOC DORAZNA

Przy Okręgu Krakowskim Związku Nauczycielstwa Polskiego

Kraków, Rynek gł. 43 Konto P.K.O. 143. 609.
Telefon 133-60

Zarząd „Pomocy Doraźnej", chcąc wydatnie podnieść zasiłek pośmiertny, uchwalił starać się na terenie Okręgu o zyskanie możliwie najwięcej członków tej potrzebnej i pożytecznej instytucji, nadto podnieść wkładki członkowskie nieznacznie, bo z 65 gr. na 1 zł. od jednego wypadku śmierci, co umożliwi bardzo znaczne podpniesienie zasiłku z 200 zł. na 320 zł., oraz uregulować wpisowe, znosząc równocześnie jednorazową opłatę na fundusz zapasowy.

Z dniem 1-go czerwca 1935 r. wcho-

dzą w życie uchwalone zmiany regulaminu. Celem zaznajomienia z niemi wszystkich członków „Pomocy Doraźnej", podajemy najważniejsze przepisy:

„Członkiem „Pomocy Doraźnej" może być każdy członek Związku, o ile nie przekroczył 60 roku życia. Nadto ubezpieczyć może najbliższą rodzinę (żona. mąż);

Nowowstępujący członek wpłaca wpisowe zależnie od wieku: do lat 40 zł. 3, do lat 50 zł 6, do lat 55 zł. 10, do lat 60 zł 20;

Członkowie rodzin opłacają wpisowe o 50% wyższe, czyli zł. 4,50, zł. 9, zł. 15, zł. 30 zależnie od wieku.

Wkładka członkowska od jednego wypadku śmierci wynosi 1 zł. dla wszystkich.

Zasiłek pośmiertny wynosi obecnie zł. 320 podnosząc się automatycznie względnie obniżając zależnie od ilości członków.

Każdy członek powinien starać się o nowych członków, a to ze względu na dobro instytucji,

Jeżeli członek zmarł przed upływem 2 miesięcy należenia do „Pomocy Doraźnej" nie może rodzina jego żądać wypłaty zasiłku pośmiertnego;

O zmianie miejsca pobytu winien uczestnik Pomocy Doraźnej zawiadomić bezwłocznie Zarząd:

Kto przestaje być uczestnikiem Pomocy Doraźnej, niema prawa do żądania zwrotu jakichkolwiek wpłaconych wkładek lub wpisowego;

Zasiłek pośmiertny wypłaca „Pomoc Doraźna" natychmiast członkom rodziny zmarłego, po złożeniu: dowodu śmierci, legitymacji zmarłego („Pomocy Doraźnej) i zaświadczenia Ogniska, do którego zmarły należał;

Jeżeli członek w 14 dni po powtórnem przypomnieniu nie uiści składki członkowskiej, zostanie z „Pomocy Doraźnej" wykreślony.

Roman Serkowski, Sekretarz Okr.

Stefan Szeliga, Przewodn. P. D.

Władysław Sienko Przewodn. Okr.

Nauczycielstwo warszawskie.

Organem Zarządu Oddziału M. St. Warszawy Z. N. P. jest "Głos Warszawski" wychodzący już rok dziewiąty. Nr. 1 (72) tego miesięcznika za miesiąc wrzesień przynosi wiele ciekawego materjału o działalności nauczycielstwa warszawskiego. A oto kilka informacyj:

...Wszystkie poczynania konferencyj rejonowych Stolicy mają na celu podnoszenie pracy ucznia i nauczycielstwa, które zbiera rocznie miljon złotych od społeczeństwa na potrzeby uczącej się młodzieży, co dowodzi. że nauczyciel stołeczny z uporem nie poddaje się pesymizmowi pomimo, tego, że w ciągu czterech ostatnich lat przybyło do szkół warszawskich 40000 uczniów a w tymże czasie ubyło 200 etatów nauczycielskich

...Wydział Prasy Społecznej przy Oddziele Powiatowym Z. N. P. w Warszawie opracował ciekawy plan pracy społeczno-oświatowej Z planu owego cytujemy myśli zasadnicze: 1) Każdy członek Z.N.P. otrzyma ankietę w sprawie pracy nauczycielstwa w organizacjach społecznych. 2) Akcją odczytową, referatową czy pogadankową obejmie się koła rodzicielskie przy każdej szkole. 3) Stworzy się własną placówkę społeczno-oświatową, własny odcinek pracy społecznej, niezależny od żadnych organizacyj społecznych (brawo!--dopis. Redakcji N.P.) Ten niezależny odcinek to młodzież, która wychodzi czy też wyszła ze szkół powszechnych od 14 — 18 roku życia. Przecież ta młodzież jest nam najbardziej znana. My najlepiej wiemy, jak do niej trafić, by pobudzić ją do pracy czy do zabawy. Młodzież ta nie powinna być wciągana do organizacyj, ale winna być tylko dokształcana (słusznie — dopis. Red.) i wychowywana do przyszłego życia społeczno-państwowego. Co na tem zyskamy? Dużo! Będziemy mieli swój własny odcinek pracy społecznej do którego oprócz własnych władz szkolnych żadna organizacja, żaden „prezes" nie będzie się mógł wtrącać, dawać polecenia, zarządzenia i rozkazy nauczycielowi.

...Sekcja badania środowiska I rejonu

m. st. Warszawy opracowała następujące wytyczne, dotyczące form współpracy szkoły z domem: 1) odwiedzanie środowiska domowego przez nauczyciela. 2) Konferencje (zebrania rodzicielskie). 3) Wystawy szkolne, oraz indywidualny pobyt rodziców na lekcjach za zgodą nauczyciela. 4) Wspólne uroczystości, obchody i zabawy dla rodziców i dzieci. 4) Koncerty i popularne odczyty z różnych dziedzin wiedzy dla rodziców. 6) Wspólna świetlica i bibljoteka szkolna, ogródek szkolny. 7) Gazetka szkolna. 8(Dzienniczek. 9) Zorganizowany kontakt szkoły z jej byłemi wychowankami. 10) Organizacje uczniowskie na terenie szkół, jak samorząd, harcerstwo i inne. 11) Pomoc rodziców okazywana szkole: a) materjalna b) praca dla szkoły, c) pomoc w realizacji programów. 12) Czynny udział nauczyciela w organizacjach kulturalno społecznych, gospodarczych, samorządowych, znajdujących się w tem środowisku, w którem jest szkoła. — Nie wszystkie formy muszą być stosowane na terenie jednej szkoły, ich dobór i stopień użyteczności zależy od warunków pracy, od środowiska, w którem szkoła się znajduje. jak i od indywidualności wykonawców. Szkoła nie potrzebuje się ograniczać do podanych form, może szukać nowych i stosować lepsze, jeśli je posiada.

SPRAWOZDANIA.

Historja Naszego Regjonu.

J. P. Dekowski (Kustosz Muzeum Regionalnego P. T. K. w Tomaszowie Mazow.)

OPOCZYŃSKIE SMARDZEWICE

(Dzieje Wsi, kościoła, Klasztoru i Najbliższej Okolicy) — 1935. Nakład własny. Tomaszów Maz. Stron 19. Cena 75 gr.

Współczesna literatura o ziemi opoczyńskiej jest bardzo uboga, a wydawnictwa przedwojenne są ze względu na swoją wartość biblograficzną niedostępne dla szerokich warstw pracowników umysłowych, społecznych i oświatowych. Brak ten odczuwa przedewszystkiem nauczycielstwo szkół powszechnych, które stosownie do wymagań nowych programów musi oprzeć pracę swą na dokładnej znajomości nietylko środowiska rodzinnego ucznia, ale całego powiatu. To też z pełnem uznaniem należy powitać wysiłki J. P. Dekowskiego, kustosza Muzeum Regjonalnego P. T. K. w Tomaszowie Mazowieckim. Od dziesięciu prawie lat, bo od r. 1926 zbiera autor materjały do monografji ziemi opoczyńskiej, opracowuje je i częściowo ogłasza drukiem, by zainteresowanym ułatwić pracę jeszcze przed ukończeniem całości monografji. Opracowania te nie są niestety znane na naszym terenie, dlatego też przytaczam niektóre znich: „Wykopaliska archeologiczne na t. zw. Białej Górze" (Kuryer Literacko-Naukowy I. K. C., Kraków, 1931 r. Nr. 8), „Osobliwości natury okolic m. Tomaszowa Maz." (Echo Tomaszowskie, 1934 r. Nr. 262), „Kopalnia najlepszego piasku kwarcowego w Polsce" (kuryer Literacko Naukowy I. K. C. — 1934 r., Nr 36).

Ostatnio nakładem własnym wydał autor zwięzłą monografję wsi opoczyńskiej Smardzewice, obejmującą historję, wsi, kościoła, klasztoru i najbiższej okolicy jak: Biała Góra, Celestynów, Grzmiąca, Kąty, Tresta Duchowna, Tresta Szlachecka, Twarda, Unewel i Wesoła.

Praca kol. J. Dekowskiego napisana jest zwięźle i przejrzyście, zawiera informacje właściwe i zasadnicze, stanowiąc cenną pomoc w nauczaniu szkolnem Nie wątpimy, że książka „Smardzewice Opoczyńskie" znajdzie się w pierwszm rzędzie we wszystkich bibljotekach szkolnych, nauczycielskich

ogniskowych i prywatnych naszego powiatu. Do nabycia w Nauczycielskiej Księgarni Spółdzielczej w Opocznie. Wysyła się również na zamówienia listowne za nadesłaniem należności w gotówce lub znaczkach pocztowych + 10 gr. na koszta przesyłki.

Wł. S.

* * *

Komunikujemy, że już wkrótce wyjdzie z druku książka kol. J. Dekowskiego p. t. „Legendy i podania z okolic Tomaszowa". Książka ta zawierać będzie 20 legend i podań, w tem 15 właśnie z naszego powiatu. Stanie się więc cenną pomocą w w pracy naszego nauczycielstwa. Cena książki 75 gr. + 10 gr. na koszta przesyłki. Zamawiać można w Nauczycielskiej Księgarni Spółdzielczej w Opocznie.

Redakcja.

Wydawnictwa Muzyczne.

BIBLJOTEKA PIEŚNI REGJONALNYCH. — pod redakcją Karola Hławiczki, nakładem i drukiem Księgarni Katolickiej S. A. Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 58.

Nr. 3 KASZUBY Cena 70 gr.

Zbiorek zawiera 18 piosenek na 2 i 3 głosy z polskiego wybrzeża i Pomorza. Pieśni zebrał Marjan Kuhn, na 2 i 3 głosy opracował Karol Hławiczka. Nazwiska autorów są gwarancją staranności zbiorku, to też podane pieśni pomimo trudności w wymowie gwary kaszubskiej są niezwykle piękne. W szkole zużytkujemy przedewszystkiem następujące pieśni: 1. Królowie jadą (kolęda), 2. Witaj Jezu (kolęda 6. Woj żeglajże, 15. Wróbel z kawką (humorystyczna) 16. Nocni stróż, 17. Szeper (taneczna), 18. Szewiec (taneczna).

Cennem uzupełnieniem zbiorku są opisy tańców kaszubskich, które są jeszcze mało znane i rzadko z tego powodu wykonywane

Nr. 4. KRAKOWSKIE Cena 70 gr.

Zbiorek zawiera 21 pieśni z ziemi krakowskiej Wyboru pieśni i układu na 2 i 3 głosy dokonał dr. Józef Życzkowski, wybitny znawca pieśni ludowej. Pieśni uporządkowane są według treści i tonacyj tak, że można je wykonywać nietylko oddzielnie, ale również cyklami, których jest cztery: pierwszy=1 — 7, drugi=8 — 12 trzeci=13—17 i czwarty=18 — 21. W szkole powszechnej możemy wykorzystać pieśni: 1. Nasz śliczny Kraków, 2. Chłopcy Krakowiacy, 4. Uśnijże mi (kołysanka), 7. Weselcie się chłopcy, 8. Krakowiaczek ci ja, 9. Wiejski domek, 20 Jest w tej wiosce.

Szkoda, że autor nie podał opisu tańca „Krakowiaka", który wprawdzie jest wszędzie bardzo popularny, jednakże źle tańczony.

W. S.

Nowe książki.

St. Górniak: HANDEL DETALICZNY.
Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa 1935. Str. 208. Zł. 2.20.

Wyszła z druku książka profesora Państw. Gimnazjum Kupieckiego i wykładającego w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie, dr. Stefana Górniaka p. t. „Handel detaliczny"

Zawiera ona całokształt zagadnień związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa handlu drobiazgowego, ujęty przejrzyście i interesująco. Na wszechstronność omówionego materjału wskazują tytuły ustępów, które idą w następującej kolejności:

1. Wiadomości wstępne. II. Organiza-

cja wewnętrzna: III. Kapitał przedsiębiorstwa IV. Majątek przedsiebiorstwa. V. Wiadomości o wekslach. VI. Stosunki prawne przedsiębiorstwa. VII Interesy handlowe. VIII Zakupy. IX Reklama. X Sztuka sprzedawania. XI Obliczenia kupieckie. XII Księgowość. XIII Korespondencja. Dodany na końcu wykaz literatury przedmiotu przynosi wskazówki orjentacyjne w ostatnich wydawnictwach, tyczących się poszczególnych zagadnień, omówionych w podręczniku.

Książka Dra Górniaka jest pierwszem i jedynem dotychczas wydawnictwem traktu jącem o tym dziale handlu, który u nas i wszędzie stanowi znaczną większość przed siębiorstw handlowych. Nasz handel detaliczny zyskał w powyższej pracy podstawy informacyjne. Trudno było kupcowi zdobyć potrzebne wiadomości, omawiające organizowanie i załatwianie ważnych spraw, związanych z prowadzeniem sklepu. To też omawiana książka będzie nietylko wielką pomocą w szkołach handlowych wszelkich typów, ale znajdzie się niewątpliwie w rękach każdego kupca, oraz tych wszystkich, którzy interesują się organizacją i formami pracy handlu drobiazgowego,

Wspomnieć w końcu należy, że rozumieniu znaczenia, jakie mieć będzie dotarcie książki do rąk każdego z zainteresowanych, oznaczono za książkę niezwykle niską cenę

Dr. K. Sośnicki: WYCHOWANIE i NAUCZANIE Przewodnik do wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych. Cz, II, 1935 str. 396. Zł. 4.20.

Pierwsza część tej książki ukazała się w r. 1932 i obejmowała wydawnictwa peda gogiczne Książnicy Atlasu. Obecnie część druga oprócz wydawnictw Książnicy-Atlasu które okazały się po r. 1932 zawiera także wydawnictwa następujacych firm nakładowych: M. Arcta, Gebethnera i Wolffa, Księgarni św. Wojciecha i Naszej Księgarni. Celem tej książki jest ułatwić pracującym na polu pedagogiki korzystanie z polskiej literatury pedagogicznej. Dlatego podaje ona szczegółowo w jakich pracach można znaleźć omówienie poszczególnych zagadnień. Treść tych prac jest tu rozłożona na poszczególne zagadnienia i ugrupowana według tych zagadnień; „Wychowanie i nauczanie" obejmie ogółem 219 dzieł pedagogicznych najpoważniejszych autorów polskich i obcych w przekładach na język polski.

Całość książki rozpada się na dwie części, z których pierwsza obejmuje zestawienie alfabetyczne autorów i dzieł oraz przegląd tych dzieł ułożonych jako całości w cztery działy. a mianowicie: wydawnictwa encyklopedyczne, poświęcone wychowaniu, nauczaniu oraz organizacji i reformom szkolnictwa. Część druga podaje materjały dla opracowania poszczególnych zagadnień pedagogicznych zaczerpnięte z poprzednio wyliczonych dzieł Znajdujemy tutaj siedem wielkich działów tych zagadnień, a mianowicie- zagadnienia ogólne, zagadnienia psychologiczne, psychologji wychowawczej, wychowawcze, ogólne zagadnienia szkolnictwa, zagadnienia dydaktyczne i sprawy higjeny szkolnej.

Każdy z tych działów rozpada się jeszcze na cały szereg poddziałów tak, że dzięki temu każde ze szczegółowych zagadnień jest traktowane oddzielnie od innych i stanowi dla siebie pewną całość. Aby ułatwić orjentowania się w treści książki zamieszczono na wstępie wyjaśnienia, jak się nią należy posługiwać. Ponieważ opracowa nie poszczególnych dzieł wchodzących w skład książki zostało zamknięte w listopadzie 1934 r. przeto na jej końcu podano jeszcze wykaz tych wydawnictw, które okazały się po tym terminie, a których treść już nie mogła być uwzględniona w części drugiej książki.

Układ i treść książki wskazują, że ma ona być pomocniczym podręcznikiem dla opracowujących zagadnienia pedagogiczne i studjujących samodzielnie pedagogikę i nauki z nią związane. W szczególności może oddać ona wielkie usługi zarówno nauczycielom przedmiotów pedagogicznych, gdyż ułatwia im dobór zagadnień do opracowania przez uczniów i wskazuje literaturę, na której mogą się oprzeć — jak też wszystkim przygotowującym się do egzami-

nów, lub opracowującym referaty i prace z zakresu nauk pedagogicznych na kursa, konferencje i zebrania nauczycielskie. Także samouk znajdzie w niej znaczną pomoc, gdy pozwala mu ona przy samokształceniu się wybrać taką literaturę, która jest związana z kierunkiem jego studjów. Ponieważ poszczególne zagadnienia są tu przedstawione jako oddzielne całości, czyli jednostki dydaktyczne, a równocześnie są ujęte w działy stanowiące ich systematyczny układ, przeto książka podaje literaturę do studjowania systematycznego zarówno pewnego działu nauk pedagogicznych, jak też tylko pewnych oderwanych zagadnień w sposób zbliżony do metody projektów lub „jednostek".

Dr. B. Suchodolski:
KULTURA WSPÓŁCZESNA
A WYCHOWANIE MŁODZIEŻY.
Książnica-Atlas. Lwów, Warszawa.

W swej książce p. t. „Kultura współczesna a wychowanie młodzieży" dr. Bogdan Suchodolski analizuje związek, jaki zachodzi między kulturalną sytuacją naszych czasów a wskazaniami wychowawczemi. Po scharakteryzowaniu trwałych cech postawy kulturalnej, przciwstawionej barbarzyństwu i degeneracji, autor określa zadania, jakie dziś powinny być wypełnione. Polegają one na przezwyciężeniu hegemonji ekonomicznego punktu widzenia, na przywróceniu równowagi między tworzeniem i kształceniem, oraz na wytworzeniu nowych form stosunku jednostki do zbiorowości. W związku z tem autor dokładnie określa, co może uczynić dom i szkoła. Analizuje zagadnienie stosunku do prawdy, kwestję bezinteresowności, problem kontemplacji Następnie omawia rolę przedmiotów nauczania dla wytworzenia pożądanej wiedzy o kulturze oraz rolę związków młodzieży. Specjalne zainteresowanie i dyskusję może wzbudzić to, co autor mówi o wykształceniu społeczno-gospodarczem młodzieży oraz na szkicowany plan omówienia i organizowania wycieczek społecznych. Książka (wydana przez Książnicę-Atlas jako 14 tom redagowanej przez dr. E. Łozińskiego Bibljoteki Współpracy domu i szkoły) mimo niewielkich rozmiarów porusza wiele doniosłych zagadnień i uczy ujmować wychowanie w związku z kulturą i poglądem na świat. Łączy w sobie analizy teoretyczne, owoc wieloletnich studjów autora nad problemem kultury' z konkretnemi wskazaniami, przydatnemi w codziennem życiu szkol.

Informator organizacyjny.

Tydzień Szkoły Powszechnej.

Świąt, obchodów, uroczystości i imprez przewinęło się przez nasze życie niejednokrotnie tysiąc i jeden..: Wiele z nich jak barwna rakieta rozbłysło na firmamencie współczesnego życia i zgasło. Zginęły w niepamięci czasu. Są jednak święta, obchody, uroczystości i imprezy, które przetrwały próbę czasu i stale jak słońce wracają na oznaczone miejsce swego biegu, by świecić przykładem czynu, Do świąt takich które stale będą obchodzone należy bezsprzecznie TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ. Jest to akt miłości społeczeństwa do swej dziatwy i jej nauczycieli. Jest to akt troski o własny stan posiadania. Jest to akt przezorności o przyszłość polskiej państwowości. Dlatego też nie wątpimy, że TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ, przypadający w bieżącym roku jak zwykle na okres od 2 do 8 października będzie nietyle okazały zewnętrznie, ile zwarty duchowo i obfity w składki pieniężne. Dlatego też wierzymy, że nauczycielstwo powiatu opoczyńskiego, tego powiatu tak upośledzonego pod względem własnego stanu posiadania budynków szkolnych, postąpi w swej pracy wychowawczej jeden krok naprzód. W roku ubiegłym wskazaliśmy społeczeństwu drogę do niezależności materjalnej bez

oglądania się na Państwo, które nie może świadczyć bez granic, w roku bieżącym wskażemy, że drogą tą stale kroczyć należy i raz rozpoczętej pracy przerywać niewolno. W czasie od 2 – 8 października niech skupią się wspólnie polskie myśli, uczucia i czyny, z których powstanie ogromny, piękny „BIAŁY DOM“ polskiego szkolnictwa powszechnego. Niech ziszczą się słowa Wł. Sebyły, najwnikliwszego poety współczesnego pokolenia:

Dla ciebie, dla mnie, dla synów naszych budujemy dworzec! Musi być mocny i trwały, wrośnięty w ziemię i prosty.)*

Fundusz Wdów i Sierot.

Znużeni ciężką walką na posterunku szkolnym odchodzą od nas w zaświaty koleżanki i koledzy, zostawiając po sobie nie tylko szczery żal w naszych sercach, nietylko świetlaną pamięć szlachetnych czynów, ale i swoje wdowy i sieroty, najczęściej bez zaopatrzenia na przyszłość. Z rokiem każdym liczba wdów i sierot rośnie w tysiące i powiększa mnogie zastępy nędzarzy. Czyż mamy zapomnieć o nich, przejść obok nich obojętnie. oddać ich na pastwę losu? Nie! Tego nam czynić niewolno! Dlatego też opiekę nad wdowami i sierotami po nauczycielach prowadzona jest od zarania istnienia Z. N. P. Dla niesienia pomocy tym nieszczęśliwym Związek stworzył Fundusz Wdów i Sierot im. St. Nowaka, prezesa Związku. Fundusz ten, oparty na dotacjach Związku i dobrowolnych zasiłkach członków, służy na wypłatę stałych miesięcznych zaopatrzeń dla wszystkich wdów i sierot po naszych członkach oraz na doraźne jednorazowe zapomogi dla nich. Ponadto w bursach związkowych z tego funduszu utrzymywane są sieroty całkowite i za nie Związek opłaca naukę. Na cele opieki nad wdowami i sierotami Związek wydaje rokrocznie około 90.000 zł.

Koleżanki i Koledzy. Dzień 1 listopada jest dniem pamięci o wdowach i sierotach po nauczycielach Apelujemy przeto do Ognisk, by w dn. tym przeprowadziły wśród Koleż. zbiórkę na Fund. Wdów i Sierot, przyczem w imię równości koleżeńskiej należy ustalić składkę jednolitą n.p. 1 zł. Listę składkową zachowają Ogniska w swych aktach, zebraną gotówkę odeślą najpóźniej 5 listopada do Oddziału, skąd w dniu 8 listopada wraz z dokładnym wykazem odeśle sie do Zarządu Głównego.

Zebrania Ognisk.

Przypominamy Zarządom Ognisk w powiecie o obowiązku zawiadamiania Zarządu Oddziału o terminach i programie Zebrań Ognisk. Zawiadomienia należy nadsyłać na osiem dni przed datą Zebrania.

Niedzielne Pogadanki Dyskusyjne.

Zgodnie z postanowieniem konferencji kierowników szkół powiatu opoczyńskiego w dniu 5 września b. r. prowadzenie Niedzielnych Pogadanek Dyskusyjnych przejmuje na siebie Wydział Pedagogiczny Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Opocznie przy współudziale Inspektoratu Szkolnego w Końskich, przyczem Niedzielne Pogadanki Dyskusyjne traktowane będą jako Poradnia Pedagogiczno-Metodyczna.

W związku z powyższem prosimy wszystkie Koleżanki i Kolegów powiatu opoczyńskiego o łaskawe nadesłanie niepodpisanych imieniem i nazwiskiem odpowiedzi na poniżej podane pytania:

1. Które okresy roku szkolnego uważam za najbardziej właściwe na systematyczną pracę w Poradni Pedagogiczno-Metodycznej i dlaczego?

2. Które miejscowości powiatu opoczyńskiego proponuję na ośrodki pracy Poradni Pedagogiczno-Metodycznej i dlaczego?

3. Jak często powinny odbywać się zjazdy nauczycielstwa do Poradni Pedagogiczno-Metodycznej i proponowany przezemnie kalendarzyk wyjazdów do Pracowni w moim ośrodku

4. Jakie tematy uważam za najwłaściwsze do opracowania w Poradni?

5. Na jakie trudności napotykam w mej

---

*) Władysław Sebyła: „Wszyscy dla wszystkich“ — Pion Nr. 15 (80) z dnia 13 kwietnia 1935.

pracy szkolnej?

6 proponowany przezemnie plan zajęć w poradni.

UWAGA! Odpowiedzi na powyższe pytania prosimy przesłać do Redakcji „Naszej Pracy" — Opoczno, skr p. Nr. 52. w terminie do 15 października 1935.

Kolegów Kierowników prosimy, by odpowiedzi powyższe zechcieli opracowywać z Koleżeństwem na Radach Pedagogicznych jako referat zbiorowy, przyczem można w odpowiedzi zaznaczyć: Odpowiedź zbiorowa na ankietę w sprawie Poradni Pedagogiczno - Metodycznej, opracowana w dniu października na Radzie Pedagogicznej Publicznej Szkoły Powszechnej w.. ..

Akcja organizowania spółdzielni uczniowskich.

W związku z zapoczątkowaną w r ub. akcją organizowania spółdzielni uczniowskich oraz nawiązując do odnośnej treści okólnika Inspektoratu L. 2689/35 z dn. 18.5.1935 powiadamiamy, że z dn. 1 października br. zostaje dla pow. opoczyńskiego uruchomiony specjalny instruktorjat dla spółdzielni ucz., do którego należy się zwracać osobiście lub list. we wszystkich sprawach dotyczących tej dziedziny. Instrukcji udzielać będzie kierownik szkoły Nr. 2 w Opocznie kol. St. Kowalski—Opoczno — Szkoła W. Jagiełły ul. 1-go Maja. Jednocześnie zawiadamiamy, że zostaje przez Inspektorat w Końskich rozesłany do szkół kwestjonarjusz, dotyczący sprawozdania spółdz uczn. w szkole za okres roku szk. 1934/35, który po wypełnieniu należy zwrócić do Inspkt. do dn. 15-go października b.r. Kwestjonarjusz ten pozwoli odnośnej Komisji Org. Sp. Ucz. zorjentować się co do stanu spółdz. ucz. w powiecie, oraz będzie podstawą planu pracy w tej dziedzinie.

Nawiązując do potrzeb oganizacyjnych spółdz. ucz. w okręgu, oraz podkreślając konieczność szkolenia sił nauczycielskich w tym zakresie, powiadamiamy również, że przy udziale Piotrkowsko - Opoczyńskiego Z. Sp. Sp. oraz lustratora Z. Sp. Sp. R. P. w Warszawie p. Matuszkiewicza zostaje zorganizowany 3-dniowy kurs spółdzielczy dla nauczycielstwa pow. Opocz., który odbędzie się dnia 1—3 listopada b.r. w Opocznie w szkole Nr. 1.

Program kursu obejmuje następujące tematy:

1. Ogólną teorję Kooperacji—2 godz.
2. zagadnienia wychowawcze spółdzielni uczniowskich — 2 godz.
3. organizację i technikę prowadzenia spółdzielni uczniowskich—2 godz.
4. rachunkowość spółdz. ucz. — 12 godz.

Razem 18 godz.

Z uwagi na potrzeby organizacyjne spółdz. uczn. w okręgu pożądanem jest aby w kursie wzięło udział możliwie najwięcej osób z grona nauczycielskiego, głównie zaś ci Koledzy i Koleżanki, którzy spółdzielnie uczniowskie prowadzą.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać do Inspektoratu Szkolnego w Końskich do dnia 15-go października b r.

W terminie od 13 do 20 paździenika b.r. odbędzie się na terenie naszego powiatu Tydzień L. O. P. P.

Ponieważ jako związkowcy wszyscy jesteśmy członkami tej instytucji, więc dołóżmy wszelkich starań, aby Tydzień L.OPP. wypadł jaknajlepiej.

Niechże nie będzie ani jednego Związkowca, któryby się nie przyłączył do pracy dla tej instytucji o charakterze wyższej użyteczności.

W dniu 13 października b. r. (niedziela) o godz. 10 rano odbędzie się w szkole Nr 2 w Opocznie zebranie Zarządu Powiatowego Z.NP w Opocznie. Porządek dzienny będzie ustalony na miejscu.

Prosimy wszystkich członków Zarządu o punktualne przybycie na zebranie.

Zarząd Oddz. Pow, Z.N.P. w Opocznie

Do Nauczycielstwa powiatu koneckiego.

W odpowiedzi na liczne zapytania i życzenia wysyłamy tym razem do każdej szkoły pow. koneckiego po jednym egzemplarzu „Naszej Pracy" wraz z blankietem rozrachunkowym na wpłatę prenumeraty.

Kierownictwa szkół prosimy o łaskawe zaznajomienie Koleżeństwa z naszym miesięcznikiem i zachęcenie do prenumeraty, którą można uskuteczniać również zbiorowo. Prosimy ze względów oszczędnościowych przesyłać kwoty nie mniejsze od 2 zł, t. zn. prenumeratę przynajmniej na pół roku. Blankiety rozrachunkowe wysyłamy na każde żądanie.

ADMINISTRACJA NASZEJ PRACY

Dow J.P. Dekowskiego 5.V.86r.

Przyszłość Polski — zależy od szkoły. Przyczyń się do budowy szkół i wytęż siły w „Tygodniu Szkoły Powszechnej" 2 — 8 X.

Nie pójdą nam na marne starania i mozoły,
Z ofiarnych naszych groszy wyrosną mnogie szkoły.
Oświata Jasna Pani naścieżaj drzwi otworzy,
Pozbiera dziatwę szarą z zaułków i bezdroży.

Mieczysław Opałek.

Groszowemi składkami w czasie „Tygodnia Szkoły Powszechnej" zaskarbi sobie Społeczeństwo wdzięczność młodego pokolenia.

Redakcja i Administracja »» **Naszej Pracy** «« Opoczno, skrz. p. 52.

Redaktor przyjmuje w każdy czwartek od godz. 15 do 17 w kancelarji szkoły powszechnej № 2. w Opocznie.

Warunki prenumeraty:

rocznie — 6 zł, półrocznie — 3 zł. 50 gr, kwartalnie — 1 zł. 80 gr.

Numer pojedyńczy — 60 gr.

Nauczycielstwo powiatu opoczyńskiego opłaca miesięcznie 30 gr. przy składce — — — — — — — członkowskiej. — — — — — — —

Redaktor: **Sosna Władysław.**

Wydawca w imieniu Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Opocznie.

Kowalski Stanisław.

DRUKARNIA POLSKA — I. FIGUR w OPOCZNIE.